

POSTANOWIENIE

30 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Roman Trzaskowski

na posiedzeniu niejawnym 30 czerwca 2023 r. w Warszawie,
w sprawie z powództwa D.K.
przeciwko Gminie [...]
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej Gminy [...]
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 30 listopada 2021 r., I AGa 243/18,

- 1) odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł z tytułu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 3 października 2017 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej na rzecz powoda 630.679,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2012 r. do dnia zapłaty (punkt I); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt II), zasądził od pozwanej na rzecz powoda 44.162,86 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (punkt III) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku tytułem kosztów stawienia świadków wyłożonych tymczasowo ze Skarbu Państwa od powoda kwotę 12,86 zł, od pozwanego kwotę 201,54 zł (punkt IV).

Na skutek rozpoznania apelacji pozwanej wyrokiem z 30 listopada 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie I zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 587.949,30 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 1 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. i dalszymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałej części (punkt 1a); w punkcie III zasądził od pozwanej na rzecz powoda 40.423,72 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt 1b); w punkcie IV nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych: od powoda kwotę 25,73 zł, od pozwanego kwotę 188,67 zł (punkt 1c). W pozostałym zakresie oddalił apelację (punkt 2), zasądził od pozwanej na rzecz powoda 14.058,62 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego (punkt 3) oraz nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gdańsku tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 80,73 zł, od pozwanego kwotę 1.072,51 zł (punkt 4).

W skardze kasacyjnej, w uzasadnieniu wniosku o jej przyjęcie do rozpoznania, pozwana wskazała przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z art. 398¹ § 1 k.p.c. wynika, że skarga kasacyjna przysługuje co do zasady od prawomocnych orzeczeń sądów drugiej instancji, a więc orzeczeń wieńczących dwuinstancyjne postępowanie sądowe, w którym sądy obu instancji dysponują pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. Jednakże zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania tylko wtedy, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W zamyśle ustawodawcy skarga kasacyjna stanowi zatem nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości, wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, w szczególności przez zapewnienie jednolitej wykładni i

stosowania prawa. Wyłączną podstawą oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania są wskazane w niej przyczyny kasacyjne wraz z uzasadnieniem (art. 398⁴ § 2 k.p.c.).

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., jeżeli zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 24 sierpnia 2016 r., II CSK 94/16, niepubl.) i w wyniku takiego naruszenia prawa zapadło w drugiej instancji orzeczenie oczywiście wadliwe. O przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania nie decyduje samo oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego przez sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2015 r., III CSK 198/15, niepubl.; z 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, niepubl.; z 2 czerwca 2016 r., III CSK 113/16, niepubl.; z 27 października 2016 r., III CSK 217/16, niepubl.; z 29 września 2017 r., V CSK 162/17, niepubl.; z 7 marca 2018 r., I CSK 664/17, niepubl.; z 18 kwietnia 2018 r., II CSK 726/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., V CSK 168/18, niepubl.).

Skarżąca nie wykazała, by zaskarżone orzeczenie było dotkniętego tego rodzaju nieprawidłowościami. Wbrew jej twierdzeniom Sąd Apelacyjny nie ograniczył swych rozważań dotyczących braku legitymacji czynnej powoda do cytowanego przez skarżącą fragmentu, lecz dokonał szczegółowej analizy nie tylko załącznika do uchwały nr [...] Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników spółki P. sp. z o.o. w T. z 5 marca 2012 r. zaprotokołowanej przez notariusza, tj. bilansu z 4 marca 2012 r., ale również dalszych załączników do tego bilansu, w których przekazane składniki przedsiębiorstwa zostały opisane w sposób korespondujący z pozycjami bilansu. W szczególności Sąd Apelacyjny nie ograniczył się do stwierdzenia, że dochodzone pozwem roszczenie nie zostało wymienione w bilansie, ani nie oczekiwał, iż pozycja pt. „roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia” powinna się tam znaleźć, lecz analizował dalsze załączniki i to w nich poszukiwał rozstrzygnięcia, czy również dochodzona w sprawie wierzytelność

została przekazana w ramach aportu. Wskazał przy tym, co skarżący zupełnie pomija, że w załącznikach do aktu notarialnego z 5 marca 2012 r. jasno określono, jakie składniki tego przedsiębiorstwa zostają wniesione do spółki (wszystkie załącznik parafowano też podpisami) i „wśród tych składników nie było wierzytelności dochodzonych niniejszym pozwem. Inwestycja w pozwanego była bowiem odebrana i zakończona (przekazano jedynie wyceny robót [...] w P., w S., robót w toku na dzień 4.03.2012 r. - k. 553, k.555 (P.), infrastruktury [...] (k.565), dróg [...] w G. (k.566). Co więcej nie można było wierzytelności tej zakwalifikować do należności krótkoterminowych w czynnych inwestycjach w kwocie [...] (pomniejszonej o odpisy aktualizacyjne - k. 568), gdyż należności te szczegółowo wymieniono w „rozrachunkach” (k. 569), również stanowiących załącznik do aktu notarialnego. Wśród nich nie było wierzytelności z tytułu nienależnego świadczenia względem pozwanego. Co więcej wobec zakończenia prac u skarżącego w 2011 r., nie można było rozliczeń tych traktować jako kontraktów długoterminowych - zresztą wyraźnie określonych jako rozbudowa sieci [...] (k.597 i n.)”. Sąd Apelacyjny wyraźnie zatem wskazał, z jakich przyczyn stwierdził, że dochodzona należność główna nie została ujęta jako roboty długoterminowe, te zaś stanowiły rozwinięcie pozycji „Aktywa z tytułu niezakończonych robót budowlanych”. Skarżący poza powtórzeniem stanowiska, że wierzytelność dochodzona przez powoda powinna być ujęta pod tą pozycją, zupełnie zignorował argumenty powołane przez Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Samo zaś przekonanie strony o dokonaniu określonej czynności prawnej czy też jej skuteczności nie determinuje prawnej oceny, że strona tej czynności w ogóle dokonała lub też dokonała jej skutecznie. Również sam zamiar dokonania czynności nie determinuje oceny, czy do jej dokonania doszło. W konsekwencji powoływane przez skarżącą okoliczności dotyczące zachowań powoda i P. sp. z o.o. w T. po wniesieniu aportu, w latach 2012 - 2014 r. nie są wystarczające do przyjęcia, że dokonana w zaskarżonym wyroku ocena kwestii legitymacji powoda była oczywiście wadliwa. Ocena ta była przy tym wynikiem przede wszystkim dokonanej wykładni oświadczeń woli, która to ocena nie została zakwestionowana odpowiednim zarzutem kasacyjnym.

O oczywistej zasadności skargi nie świadczy też zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. nakaz odniesienia się do zarzutów apelacji nie oznacza konieczności bezpośredniego odniesienia się do każdego argumentu apelanta. Wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, niepubl.; z 13 października 2017 r., I CSK 46/17, niepubl.; z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, niepubl.; postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lutego 2018 r., II CSK 203/17, niepubl.; z 12 kwietnia 2019 r., I CSK 368/18, niepubl. i z 11 grudnia 2019 r., V CSK 417/18, niepubl.). Szeroko przedstawione w uzasadnieniu motywy zaskarżonego orzeczenia nie pozwalają przyjąć, że sąd nie rozważył któregośkolwiek z podniesionych a wskazywanych przez skarżącego zarzutów apelacyjnych. W zakresie zaś, w jakim wyrok miał charakter reformatoryjny (na korzyść samego skarżącego), Sąd Apelacyjny wprost wskazał w uzasadnieniu ustalenia faktyczne oraz dokonał odmiennej oceny od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji (s. 47 uzasadnienia).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

(K.L.)

[a]